

Ś GŁOS Świdnika

glosswidnika@wp.pl

TYGODNIK NR 7 (1769) 16.02.2007 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

eurobank

kredytowe ferie zimowe

- ☛ kredyt od 500 zł do 120 000 zł
- ☛ formalności w 15 minut
- ☛ na dowolny cel

Centrum Obsługi Klienta
0 801 700 200

 Zapraszamy do placówki eurobanku w Świdniku,
 - ul. M. Skłodowskiej 2,
 kontakt - Rafał Pwko Manager Oddziału Bankowego, tel. 0 668 175 187


SKOK ŚWIDNIK


Na szczęście nie odnotowano zachorowań

Sepsa nas omija

W minionym tygodniu, w jednym z lubelskich szpitali zmarł trzyletni chłopiec, druga już ofiara sepsy na Lubelszczyźnie. Tydzień temu na tę samą chorobę zmarła młoda dziewczyna z Radzyna Podlaskiego. Już teraz wiele rodzin z obawą myśli o wysłaniu własnych dzieci na zimowy wypoczynek. Bakterie meningokowe, powodujące schorzenie, roznoszą się drogą kropelkową lub drogą bliskich kontaktów z chorymi. W dużych skupiskach ludzkich szansa na zachorowanie wzrasta. - Nie ma powodu do paniki - uspokaja Jan Nowicki, dyrektor świdnickiego sanepidu. - Do dziś w naszym powiecie nie stwierdziliśmy ani jednego zachorowania. Poza tym wszystkie kontrole placówek organizujących ferie zimowe wypadły pomyślnie. A to jest gwarancją zdrowego wypoczynku.

Czym jest choroba meningokowa? Meningoki to bakterie zwane również dwómkami zapalenia opon mózgowych. Żyją w wydzielinie jamy nosowo-gardłowej. Ich nosicielami jest około 5-10% zdrowych ludzi, nie zdających sobie z tego sprawy. Do zakażenia może dojść na skutek kontaktu z osobą chorą lub nosicielem, u którego nie występują objawy. Inwazyjna choroba meningokowa cechuje się gwałtownym przebiegiem. Może objawić się zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych lub posocznicią (sepsą), stanowiącą zagrożenie dla życia człowieka. Ryzyko infekcji wzrasta w zbiorowiskach ludzkich, na przykład w żłobkach, przedszkolach, szkołach, schroniskach młodzieżowych, internatach lub koszarach.

Dokończenie na str. 2

W PZL-Świdnik

Można zrobić wszystko

W piątek, 9 lutego nastąpiło uroczyste przekazanie do prób pierwszej przekładni głównej śmigłowca SW-4 wyprodukowanej w Zakładzie Mechanicznym PZL-Świdnik. Na jej powstanie trzeba było czekać trzydzieści miesięcy. Dlaczego tak długo? - zapytaliśmy Mariana Jakubiaka, wiceprezesa zarządu PZL-Świdnik, który przez wiele miesięcy, jeszcze jako kierownik Zakładu Mechanicznego, nadzorował prace przy budowie przekładni.

Dokończenie na str. 2



Wiceprezes Marian Jakubiak jest dumny z pierwszej przekładni SW-4, która jest również jego dziełem.

Czas pomyśleć o wiosnie

Wprawdzie za oknem zima, ale miłośnicy kwiatów na balkonach i w ogrodach myślą już o wiosnie. Nadszedł czas ukorzenia zaszczepek i wysiewania nasion na własne sadzonki. O przygotowaniach do wiosny opowiada Halina Danilkiewicz, której pięknie ukwiecony balkon prezentowaliśmy latem ubiegłego roku: - Zrobiłam już sadzonki czerwonej pelargonii i niedługo wysięję aksamitki - mówi pani Halina. - Pelargonie sama ukorzeniam. Po zerwaniu tzw. zaszczepek, pozostawiam je na kilka minut, aby lekko obeschły. Później sadzę w doniczkach wypełnionych ziemią uniwersalną i obficie podlewam. W tym roku posadzę jeszcze różowe pelargonie, aksamitki, werbenę i kocankę. Preferuję rośliny szybko rosnące i obficie kwitnące. Gdy ostonię balkon, przyjemnie na nim można spędzać czas, mimo że blok usytuowany jest przy ruchliwej ulicy. Natomiast

Dokończenie na str. 2



Dodatek przepadł, ale...

Nauczyciele nie tracą

Kilka dni temu do Urzędu Miasta dotarło pismo z Urzędu Wojewódzkiego dotyczące regulaminu wynagradzania nauczycieli. Tym pismem rozpo-

częto procedurę uchylania uchwały Rady Miasta dotyczącej przyznawania dodatku funkcyjnego dla nauczycieli przedszkoli. Z nieznanych przyczyn or-

gan zwierzchni, czyli Urząd Wojewódzki zmienił interpretację dotychczasowych przepisów oświatowych. Od wielu lat nauczyciele przedszkoli otrzymywali dodatek funkcyjny za wychowawstwo. Teraz to się zmieniło. Uznano, że dodatek należy się tylko nauczycielom wychowawcom, ale szkolnym. - Jest to dla nas niezrozumiałe - mówi Tomasz Szydło, wiceburmistrz Świdnika do spraw oświaty. - Tym bardziej, że nauczyciele w przedszkolach zajmują się wychowaniem dzieci a w szkołach edukacją. Niestety, proces został rozpoczęty i nauczyciele nie otrzymają tego dodatku. Rada gminy podejmując uchwałę przyznającą dodatek miała świadomość istnienia niebezpieczeństwa uchylenia decyzji. Dlatego zmieniliśmy regulamin wynagrodzenia w części dotyczącej dodatku motywacyjnego. Przekazaliśmy dyrektorom świdnickich przedszkoli sugestie, iż w przypadku, kiedy dodatek funkcyjny będzie nauczycielom zabrany, mają zwiększyć dodatek motywacyjny. Dzięki temu nauczyciele przedszkoli otrzymają wynagrodzenie nie mniejsze niż dotychczas i nic nie stracą.

(sk)

PAF OPERATOR POCZTOWY

Hala Targowa PARTER
PRACOWNICY WSK 5% ZNIŻKI!!!
 opłaty • listy • przesyłki • xero • tłumaczenia przysięgle
POCZTA, BANK I USŁUGI BIUROWE W JEDNYM MIEJSCU

Nie odkładaj marzeń na później


Kredyt do wzięcia od 5,9% w PLN

Złotówki, dolary i euro - czekając, by wydać je na dowolny cel. Oferujemy niski oprocentowany kredyt gotówkowy z dogodnym terminem i sposobem spłaty, ubezpieczeniem zastawem poręczycieli oraz opłatą przygotowawczą pobieraną z kwoty kredytu. Dla Klientów posiadających konto w Banku BZG przygotowaliśmy preferencyjne stawki opłat i prowizji.

Rozpoczątek rocznej stopy oprocentowania w roku 2007 ustalony został na 20% w skali rocznej. Termin spłaty: 12 miesięcy. Kwota kredytu: od 10 000 zł do 100 000 zł. Procentowa opłata przygotowawcza: 5% od kwoty kredytu. Podstawowa stopa oprocentowania: 12% w skali rocznej. Opłata przygotowawcza: 5% od kwoty kredytu. Opłata za opóźnienie: 0,1% od kwoty kredytu. Opłata za wcześniejsze zakończenie kredytu: 0,1% od kwoty kredytu. Opłata za wcześniejsze zakończenie kredytu: 0,1% od kwoty kredytu.

Opłata za pobranie według cennika operatora

Infolinia 0 801 123 456

www.bzg.pl

Salon Fryzjerski
Ines

DAMSKI MĘSKI DZIECIĘCY
 PEŁEN ZAKRES USŁUG
 czynne: pn. - pt. 8.00-20.00
 sobota 9.00-16.00
 Świdnik, ul. Stachonia 2/60
 tel. 0 516 297 935



SKOK ŚWIDNIK

TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY



W PZL-Świdnik

Można zrobić wszystko

Dokończenie ze str. 1

- Przekładnia jest jednym z najważniejszych zespołów śmigłowca. Służy do przeniesienia napędu z silnika do wirnika śmigłowca. Od precyzji jej wykonania zależy bezpieczeństwo lotu, dlatego też musi być budowana ze szczególną uwagą. Dotychczas przekładnie do naszych śmigłowców były produkowane w WSK Rzeszów. Rzeszowianie zrezygnowali jednak ze świadczenia nam tej usługi. Dlatego musieliśmy się wziąć za przekładnię sami. Budowa przekładni, zwłaszcza pierwszych egzemplarzy, jest ogromnym wyzwaniem technicznym. Dokładność wykonania niektórych podzespołów sięga 0,3 mikrona. To precyzja, którą nie tylko trudno uzyskać, ale nawet sprawdzić. Dodatkowe komplikacje wynikały z faktu, że nie dysponujemy obrabiarkami przystosowanymi do wytwarzania elementów przekładni. Na szczęście mamy doskonałych fachowców, takich jak Marek Tkaczyk z wydziału 330, który potrafił uzyskać wymaganą dokładność na obrabiarce konwencjonalnej. Bardzo dobrze spisali się również nasi programiści. Europejscy przedstawiciele firmy MAZAK, producenta centrów obróbkowych mieli problemy z oprogramowaniem potrzebnym do wykonania wielowypustu skrotnego wału przekładni. Inżynierowie z PZL podolali temu zadaniu. Podobny przykład, to fachowość grupy montażyistów, spośród których wyróżniłbym Marcina Pawłaka. Nasz sukces ma wielu autorów: konstruktorów ze Zbigniewem Dudziszem,



W białych fartuchach montażyści pierwszej przekładni. Drugi z prawej strony Marcin Pawlak.

technologów z Tomaszem Patyrą, planistów, kierownictwo wydziału i gniazda montażu. Trudno wszystkich wymienić.

- Czy przekładnia zostanie od razu zainstalowana w śmigłowcu?

- Najpierw musi przejść program prób. Następnie zostanie zdemontowana i zbadana pod kątem zużycia poszczególnych mechanizmów. Jeśli wynik będzie pozytywny, zostanie zabudowana na śmigłowcu.

- Obok przekładni głównej powstała również pierwsza przekładnia końcowa...

- Tak. Jest mniejsza i nieco prostsza w budowie, dlatego mówimy o niej mniej. Ale to również spore osiągnięcie.

- PZL-Świdnik ma dostarczyć w tym roku co najmniej 6 śmigłowców SW-4 Siłom Powietrznym. Są również plany sprzedaży na rynku cywilnym. Czy wystarczy czasu, by przekładnie weszły do seryjnej produkcji?

- Mam nadzieję. Patrząc z perspektywy czasu, podjęta 2 i pół roku temu decyzja o rozpoczęciu prac nad przekładnią była dla programu SW-4 decyzją być albo nie być. Gdyby nie ona, mielibyśmy dzisiaj chętnych na śmigłowce, ale nie mielibyśmy śmigłowca. W każdym razie, mamy na ten rok ambitny plan wykonania sześciu przekładni.

Przymierzamy się również do opanowania produkcji znacznie bardziej skomplikowanej przekładni do Sokoła. Planujemy, między innymi zakup maszyn, które umożliwiłyby łatwiejszą i lepszą jakościowo produkcję przekładni. Prawdę mówiąc, producenci śmigłowców zwykle sami budują przekładnie. U nas, historycznie zawsze robił to WSK Rzeszów. Przemiany, między innymi własnościowe, w polskim przemyśle lotniczym sprawiły, że czas najwyższy to zmienić.

Jan Mazur

Czas pomyśleć o wiosnie

Dokończenie ze str. 1

zrezygnuję z siania natury. Wprawdzie pięknie krzewiła się i kwitła, ale trudno było zwalczyć atakującą ją mszycę. Mrówki uporały się z czarną mszycą, a z zieloną bezskutecznie walczyłam całe lato.

W mieszkaniu państwa Danilkiewiczów widać, że gospodyni kocha kwiaty. Na kuchennym oknie stoi przynajmniej pięć rodzajów fiołka afrykańskiego, w pokojach dorodna hoja, kwitnący skrzydłokwiat i cała kolekcja pięknie wybarwionych fikusów. Ale aby rośliny były ozdobą, należy poświęcać im sporo czasu.

- Wiele z nich, szczególnie zimą, gdy w mieszkaniach jest mało wilgoci, wymaga cotygodniowego mycia listków, zraszania - przyznaje pani Halina. - Nie odczuwam tego jako szczególnie uciążliwej czynności, zresztą jestem na rencie, więc mam sporo czasu. Nie stosuję, natomiast nabylszczydy do liści. Aby ładnie lśniły można je przemyć szmatką zmoczoną w

Sepsa nas omija

Dokończenie ze str. 1

Pierwsze objawy schorzeń meningo-kowych nie różnią się od pierwszych oznak grypy. Po okresie wylegania, który trwa od 2 do 7 dni zaczyna się choroba inwazyjna z towarzyszącymi jej objawami: wysoką gorączką, bólami głowy i kończyn. Chory nie może swobodnie poruszać głową. Pojawia się nadwrażliwość na światło i płyny na skórze, które nie ustępują pod naciskiem. Mogą też pojawiać się punktowe krwawienia skóry.

Jak zmniejszyć ryzyko zachorowania, szczególnie w okresie ferii zimowych?

- Przede wszystkim dzieci nie wyleczone z infekcji nie powinny nigdzie wyjeżdżać - tłumaczy Jan Nowicki. - Stanowią bowiem zagrożenie dla innych uczestników wypoczynku. Gdy spada odporność organizmu meningoki mogą stanowić ogromne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzkiego. Poza

tym bezwzględnie musi być przestrzegany reżim sanitarny. Uczestnicy wypoczynku nie powinni korzystać z tych samych naczyń, spożywać napojów z jednej butelki. Organizator powinien także zadbać o higienę w kuchni i miejscach, gdzie przygotowuje się żywność. Ważne są też warunki, w których przebywają dzieci. Pomieszczenia nie mogą być przegrzane ani nadmiernie wietrzane. Powinny być także porządnie wentylowane. Przed zachorowaniem chroni też wysoka odporność organizmu, odpowiednie odżywianie, ubiór. Dobrym zabezpieczeniem są także szczepienia.

- Stale kontrolujemy placówki organizujące ferie zimowe. Ostatnio skontrolowaliśmy ośrodki w Częstoborowicach i świdnickie Miejskie Centrum Profilaktyki w Świdniku. Nie stwierdziliśmy żadnych uchybień - zapewnił Jan Nowicki. (sls)

Dzień Zwierzoluba

Kilka dni przed feriami w I LO im. Wł. Broniewskiego odbył się Dzień Zwierzoluba. Uczniowie

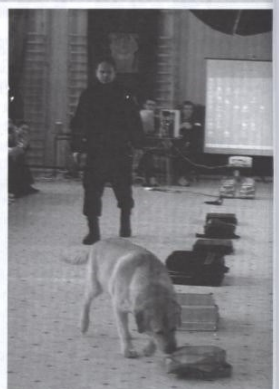
- Zebrałiśmy około 350 zł - mówi pani - Aneta Jagieła, wicedyrektor I LO i Anna Adamczyk, na-



Dużą sympatię wśród widzów wzbudził 6-letni Bary, labrador pracujący na co dzień z celnikami z Dorohuska. Pies wyspecjalizowany jest w poszukiwaniu narkotyków. Podczas pokazu w liceum bezbłędnie wskazał walizkę zawierającą narkotyki.

obejrzeli filmy o tematyce ekologicznej, zapoznali się z pracą funkcjonariuszy służby celnej z Dorohuska. Odbył się też turniej sportowy. Ale najważniejszym celem Dnia Zwierzoluba była zbiórka pieniędzy na rzecz Fundacji Felis, zajmującej się porzuconymi kotami.

Jan Mazur



uczyciel-bibliotekarz. - Pozwoliło to na zakup 150 kg karmy, 15 kg żwirku, ręczników papierowych, płynów do mycia podłóg. Zakupione towary przekazaliśmy Fundacji Feliks.

dan

Wszystkim przyjaciółom, kolegom, sąsiadom oraz znajomym, którzy okazali mi i mojej rodzinie wsparcie, życzliwość i współczucie w związku ze śmiercią mojej Mamy **Lucyny KRASOWICZ** składam serdeczne podziękowanie **Maria Krasowicz-Pawlik** z rodziną

intensywne kursy językowe dla wyjeżdżających

do pracy, na studia lub na wakacje.

- szybko, intensywnie i tanio
- nowoczesne metody nauczania
- małe grupy



angielski
hiszpański
włoski



Zapraszamy!

Lublin, Al. Kraśnicka 109
(wejście od ul. Frankowskiego)
tel. 0-81 524 04 06.

Świdnik, ul. Armii Krajowej
Szkoła Podstawowa nr 7,
0 513 130 427, 0 513 734 642

Victory
Szkoła Języków Obcych

www.victory.lublin.pl



„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 1900 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1.
Tel/fax 0 81 468-74-54.



panorama
związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Związkowcy dla rehabilitacji

Ośrodek Rehabilitacji PZL Świdnik wzbogacił się o kolejne urządzenia. Nowy sprzęt zakupił Związek Zawodowy Metalowcy. Ponad 8 tys. zł kosztowały dwa aparaty do elektroterapii, przyrząd do ćwiczeń - stepper oraz inhalator.



Oficjalnego przekazania aparatów dokonali – Jan Borys, przewodniczący ZZ Metalowcy i jego zastępca – Wiesław Kosecki. Na zdjęciu obaj panowie z personelem Ośrodka Rehabilitacji. Od lewej: Bożena Sawa - kierownik ośrodka, Teresa Czyżewska, Jan Borys, Joanna Karbownik, Iwona Lipska, Stanisław Król, Jerzy Nowak - pacjent, Wiesław Kosecki i Anna Strzałkowska.

- Są to aparaty nowej generacji do zabiegów prądowych – mówi Stanisław Król, lekarz ortopeda. – Nie mieliśmy takich do tej pory. Wzbogacają nam gamę zabiegów rehabilitacji fizykajnej. Można je stosować u pacjentów ze schorzeniami neurologicznymi, m.in. po udarach mózgu, z niedowładami, w zespołach bólowych choroby zwyrodnieniowej stawów kręgosłupa, przy nerwobólach, rwie kulszowej.

Oficjalnego przekazania aparatów dokonali - Jan Borys, przewodniczący ZZ Metalowcy i jego za-

stępca Wiesław Kosecki. - Rehabilitacja jest bardzo potrzebna pracownikom naszego zakładu, dlatego związek kupił niezbędny sprzęt - podkreśla Jan Borys. - Ostatnio ośrodek wzbogacił się o kilka aparatów, które znacznie podnoszą standard usług rehabilitacyjnych. Oprócz uzupełniania sprzętu, widzimy też potrzebę przeprowadzenia przez zakład remontu pomieszczeń ośrodka, niezbędnego do zawarcia z NFZ umów na świadczenie usług rehabilitacyjnych.

D

TO PSUCIE SYSTEMU EMERYTALNEGO

Z Janem Guzem, przewodniczącym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, rozmawia Krzysztof Lubczyński.

Dlaczego Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych jest przeciwko wypłacie dodatku senioralnego dla najgorzej uposażonych emerytów i rencistów? Przypomnijmy, że jednorazowe senioralne w wysokości od 150 do 330 złotych otrzymaliby ci emeryci i renciści, których świadczenie nie przekracza 1,2 tys. zł. Brutto.

- Bo ten projekt jest mniej korzystny dla zdecydowanej większości emerytów i rencistów niż dotychczas obowiązujące przepisy. Poza tym jest robiony na naprędkę i nie bierze pod uwagę opinii społecznej oraz - co najgorsze - psuje obecny system emerytalny.

Na czym polega to psucie systemu emerytalnego?

- Tak, ogromna ich część może mieć mniej o ponad sto złotych, nawet około 130 złotych rocznie niż otrzymują według obecnej ustawy. Ponadto senioralne jest niesprawiedliwe, bo mieliby je otrzymać wszyscy bez względu na dochód w rodzinie i bez względu na to, czy emeryt lub rencista pracuje, bez względu na to czy ma dodatkowe dochody. Otóż ten, kto ma dodatkowe dochody i relatywnie wysoki dochód przypadający na członka rodziny, nie powinien otrzymać senioralnego. Nie można wypłacać tym, którzy mają wyższy dochód na członka rodziny, zwłaszcza tym, którzy tego nie potrzebują.

Dziękuję za rozmowę.

Trybuna

Bal metalowca

Corocznym zwyczajem Związek Zawodowy Metalowcy zorganizował zabawę karnawałową dla związkowców oraz zaprzyjaźnionych koleżanek i kolegów.

Ten bal ma swoich stałych uczestników, dlatego w karnawale spotykamy się, w jedną z sobót, w zaprzyjaźnionej „Lachówce”. W dniu 27 stycznia, o godz. 20.00 przy dźwiękach kapeli rozpoczęliśmy wspólne spotkanie, które oficjalnie otworzył przewodniczący Zarządu Związku, witając wszystkich zgromadzonych oraz życząc wielu atrakcji, jak również miłych wrażeń w tą sobotnią noc. To spotkanie karnawałowe miało szczególną wymowę, bo włączało się w cykl imprez z okazji 25-lecia ZZ „Metalowcy”

W miłej atmosferze oraz wspaniałych rytmach zespołu muzycznego uczestnicy spędzili każdą godzinę bardzo szybko upływającego czasu. Pracownicy oraz kierownictwo „Lachówki” swoją postawą dostosowali się do atmosfery spotkania, które trwało do godzin rannych. Wielu uczestników pomimo zakończenia



oficjalnego spotkania, jak również zakończenia występu zespołu muzycznego, pozostała przy swoich stolikach. Żal było opuszczać to miejsce, bo następne spotkanie dopiero odbędzie się za rok. Większość uczestników już umawiała

się, że za rok znów zechcą się spotkać na takiej imprezie. Zarząd Związku obiecał, że również dołoży wszelkich starań, by kolejne spotkanie było jeszcze bardziej atrakcyjne

Red.

OŚWIADCZENIE KIEROWNICTWA OPZZ

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych z niepokojem przyjęło informację rządu o nieprzeprowadzeniu w bieżącym roku waloryzacji emerytur i rent.

Oświadczeniem tym rząd przyznał, że w trakcie kampanii wyborczej, dążąc do zdobycia jak największej ilości głosów, oszukał wielomilionową rzeszę emerytów i rencistów obiecując im przywrócenie corocznej waloryzacji emerytur i rent.

Proponując w zamian przyznanie jednorazowych dodatków dla osób pobierających najniższe świadczenia, rząd wykazał całkowity brak szacunku dla prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, a także liczni eksperci, wielokrotnie zwracali uwagę, że przyznawanie jednorazowych świadczeń ma charakter pozasystemowy i burzy wprowadzaną od ponad ośmiu lat reformę ubezpieczeń społecznych. Nie mieści się ono także w kategorii waloryzacji kwotowej, która była postulowana przez niektóre środowiska. Pomoc osobom pobierającym świadczenia w najniższej wysokości powinna być realizowana przez wyspecjalizowane instytucje, jakimi są ośrodki pomocy społecznej. Niezależnie od takich działań powinny zostać podwyższone wysokości najniższych emerytur i rent.

Propozycja rządu zmierzająca do objęcia jednorazowymi dodatkami tylko część emerytów i rencistów ma także niewiele wspólnego ze sprawiedliwością, bowiem w ramach świadczeń z ubezpieczeń społecznych, których wysokość uzależniona jest od kwoty opłacanej składki i stażu pracy, dodatki w tej samej wysokości w praktyce otrzymają osoby, które pobierają emerytury, czyli przepracowały co najmniej 20-25 lat i osoby pobierające renty z tytułu niezdolności do pracy, mające 5-letni, minimalny staż pracy.

Składającą zapowiedź złożenia przez rząd na najbliższym posiedzeniu Sejmu tj. 24 - 26 stycznia br. Projektu ustawy o jednorazowych dodatkach do emerytur i rent, minister Goświecki obnażył także rzeczywisty stosunek rządu do partnerów i rzekomo prowadzonego z nimi dialogu społecznego. Zapowiedział także złamanie, zresztą nie po raz pierwszy, obowiązującego prawa które nakazuje organom administracji państwowej przeprowadzenia konsultacji aktów prawnych z reprezentatywnymi organizacjami pracowników i pracodawców w terminie nie krótszym niż 30 dni.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych odrzuca wszelkie demagogiczne argumenty rządu uzasadniające odstąpienie od waloryzacji świadczeń i żąda:

- poszanowania obowiązującego prawa;
- liczenia się z głosem społeczeństwa, a przede wszystkim samych emerytów i rencistów;
- przeprowadzenia waloryzacji świadczeń w oparciu o wskaźnik inflacji powiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu płac.

Kierownictwo
Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych
Warszawa, 16 stycznia 2007 rok

EUROPEJSKA KONFEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH OPZZ

OPZZ przyjęło po przystąpieniu do Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych podział na branże, taki jaki jest w EKZZ. Ma to uproszczyć współpracę z EKZZ i europejskim ruchem zawodowym w zakresie szkoleń, tworzenia opinii do europejskich aktów prawnych, a także współdziałanie w skali europejskiej w poszczególnych branżach. Decyzja o dostosowaniu branż do modelu EKZZ wywołała w OPZZ lekkie „trzęsienie ziemi”,

bowiem po przyjęciu modelu EKZZ w OPZZ jest dziewięć branż (na dwadzieście funkcjonujących w EKZZ - trzy branże nie mają swoich odpowiedników w OPZZ) - poprzednio w OPZZ było dwadzieście. Stąd wynika konieczność dostosowania struktury branżowej m.in. wyboru przewodniczących rad branż w nowym kształcie.

W dniach od 1 do 16 lutego br. odbywają się zebrania rad branż OPZZ.

APEL OPZZ DO PREMIERA JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO

Panie Premierze!

- Polscy pracownicy oczekują godnych plac, chcą normalnie żyć we własnym kraju, a nie emigracji!

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wzywa Pana, Premiera Jarosława Kaczyńskiego, do zmiany polityki płacowej i żąda natychmiastowej realizacji oczekiwań pracowników w zakresie wzrostu płac.

Brak szybkich decyzji zmusi związki zawodowe do podjęcia solidarnych działań w obronie godności pracowników

Od kilkunastu miesięcy wskazujemy na realne zagrożenia związane z prowadzeniem restrykcyjnej polityki w zakresie plac, w warunkach dobrej koniunktury gospodarczej. W ostatnim miesiącu otrzymał Pan kilkadziesiąt wystąpień organizacji związkowych, w których związkowcy z OPZZ domagali się zmiany polityki płacowej.

Godzi się Pan na wyzysk pracowników i ignoruje związkowe żądania.

Pański rząd unika dialogu społecznego ze związkami zawodowymi, ale także nie słucha głosu przedsiębiorców, którzy skłonili za zaakceptowaniem płacy minimalnej na poziomie przekraczającym 1000,-zł

W naszej ocenie ustalenie maksymalnego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń u przedsiębiorców w 2007 roku w wysokości 3 % oraz płacy minimalnej na poziomie 936 zł blokuje podwyżkę plac w przedsiębiorstwach, promuje emigrację zarobkową i odpływ kapitału ludzkiego z Polski.

Rząd, którym Pan kieruje hamuje zatrudnienie, popyt wewnętrzny oraz przedsiębiorczość w kraju i dba o wzrost gospodarki innych krajów Unii Europejskiej. Szkodzi to nie tylko pracownikom, ale i uczciwym pracodawcom, którzy wypracowywać zysk chcą przeznaczyć na wzrost wynagrodzeń i rozwój firm. Nie dostrzega Pan przy tym problemu niskich plac w Polsce. Już teraz, w wielu branżach brakuje rąk do pracy. Pracownicy wyjeżdżają za granicę, gdzie za tą samą pracę otrzymują nawet sześciokrotnie wyższe wynagrodzenie. Jedynym Pana lekarstwem na ten problem jest otwarcie rynku pracy dla obcokrajowców.

Czy nie dostrzega Pan, że antyspołeczna polityka szybko doprowadzi do zmniejszenia dynamiki Produktu Krajowego Brutto i masowych związkowych protestów?

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
Warszawa, 19 stycznia 2007 roku

Strażacki turniej

Sukcesem drużyny z Piask zakończył się V turniej halowej piłki nożnej reprezentacji gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych. Drugie miejsce zajął zespół gminy Trawniki, trzecie reprezentacja Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku.



Zwycięska drużyna z Piask

Organizatorzy - oddział powiatowy OSP RP i Komenda Powiatowa PSP w Świdniku, przyznali także indywidualne wyróżnienia. Najlepszym zawodnikiem turnieju został druh Marek Maciej (gmina Trawniki), najlepszym bramkarzem druh Bartłomiej Skorek (gmina Rybczewice), zaś najlepszym strzelcem druh Mariusz Sierpień (gmina Piaski).

W turnieju rozgrywanym w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Bystrzejowicach udział wzięły drużyny z Mielgi, Trawniki, Piask, Rybczewice i Państwowej Straży Pożarnej ze Świdnika. Fundatorem nagród i wyróżnień było Starostwo Powiatowe w Świdniku.



Zbigniew Stefaniec, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku wręczał puchary najlepszym zawodnikom turnieju.

Promocja książki Tadeusza Chwałczyka

20 lutego, o godz. 17.00 w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej odbędzie się wieczór autorstwa Tadeusza Chwałczyka, znanego miłośnika lotnictwa i dziennikarza. Będzie to promocja jego książki o zimowych zawodach samolotowych - „Skrzydła na nartach”.



Dyżury w prokuraturze

W związku z akcją niesienia pomocy ofiarom przestępstw podjętą przez Ministerstwo Sprawiedliwości, Prokuratura Rejonowa w Świdniku w dniach od 22 lutego do 1 marca 2007 roku organizuje dyżury, podczas których prokuratorzy będą udzielali ofiarom przestępstw informacji o przysługujących im uprawnieniach.

W siedzibie Prokuratury przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 36A, codziennie w godzinach od 9.00 do 14.00 tego rodzaju informacji udzielać będą prokuratorzy oraz aplikanci tutejszej jednostki.

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A.

informuje iż posiada w swojej ofercie
PREFERENCYJNY KREDYT MIESZKANIOWY Z DOPLATAMI
RZĄDOWY PROGRAM RODZINA NA SWOIM

Preferencyjny kredyt mieszkaniowy udzielany w ramach Programu wprowadzonego ustawą z dnia 8 września 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania przeznaczony jest dla małżeństw i osób samotnie wychowujących dzieci. Osoby zaciągające ten kredyt otrzymują dofinansowanie do odsetek.

Przeznaczenie kredytu:

Kredyt z dopłatą do oprocentowania może zostać udzielony na:
* zakup lub budowę mieszkania o powierzchni użytkowej nie przekraczającej 75 m²
* zakup lub budowę domu jednorodzinnego o powierzchni użytkowej nie większej niż 140 m²
* wkład budowlany do spółdzielni mieszkaniowej
* przebudowę lub adaptację budynku prowadzącą do powstania lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość.

Warunki uzyskania kredytu:

* osoba ubiegająca się o kredyt, w dniu zawarcia umowy nie posiada prawa własności do domu lub mieszkania.
* Kredyt może uzyskać tylko jedno ognisko rodzinne - nie można łączyć dochodów (np.: małżeństwo lub osoba samotnie wychowująca dziecko)
* cena 1 m² lokalu, na który przyznawany jest kredyt, nie może przekroczyć wskaźnika obowiązującego w danym województwie lub mieście wojewódzkim, publikowanego na stronie internetowej: http://www.bgk.com.pl/fundusze/ms/ms_kredytybiorycjsp

Doplata do odsetek

* przyznawane są na okres 8 lat.
* stanowią równowartość 50% kwoty odsetek naliczonych według stopy określonej w ustawie.

Podstawa naliczania dopłat jest ograniczona do wartości kredytu przypadającego na 50 m² w przypadku mieszkania oraz 70 m² dla domu jednorodzinnego.

Okres kredytowania - do 30 lat.

Wysokość kredytu - do 100 % wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie nie kredytu.

Waluta kredytu - PLN

* brak opłaty przygotowawczej

W celu uzyskania dodatkowych informacji, prosimy o kontakt:

PKO BANK POLSKI SA ODDZIAŁ 1 w Świdniku
ul. Racławicka 9, 21-040 Świdnik
tel.: (081-748-01-07, 10)



Repertuar kina LOT

16 luty - ARTUR I MINIMKI, prod. FR./USA, b/o, godz. 10.00, 17.00
ŻYCIE NA PODSŁUCHU, prod. NIEMCY, od lat 15, godz. 19.15
17 - 18 luty - ARTUR I MINIMKI, prod. FR./USA, b/o, godz. 17.00
ŻYCIE NA PODSŁUCHU, prod. NIEMCY, od lat 15, godz. 19.15

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik, ul. Okulickiego 2c
tel. całodobowe 081 723-63-46
0 604-492-356 R-21

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)
Tel. 081 751-54-54
Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia. R-1

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji)

Sprzedam meble kuchenne używane, lodówkę Donbas, tel. (081) 751 35 18

Sprzedam maszyny do szycia, regały sklepowe, tel. (081) 751 35 18

Sprzedam kioski typu „Ruch” z lokalizacją w Świdniku - TANIO, tel. 0 603 499 962

Poszukuję do wynajęcia małego mieszkania 2-pokojowego, tel. 0 888 704 743

Wynajmę pomieszczenie gospodarcze 50 mkw. (światło, siła), Franciszków, ul. Szeroka 19, tel. (081) 751 27 95

Kupię mieszkanie 3-pokojowe w Świdniku, tel. 0 510 587 401

Wynajmę garaż z kanałem w bloku, Franciszków, tel. 0 668 471 956

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe - osiedle Brzeziny, tel. (081) 468 44 29

Sprzedam garaż murowany obok Kauflandu, tel. (081) 468 07 86, 0 504 700 234

Wynajmę pomieszczenie 100 mkw. na działalność gospodarczą, Franciszków, ul. Spokojna 36, tel. 0 467 00 03

Kupię Poloneza, Fiata, Żukę, Skodę, Ladę, Tarpę lub inny, stan obojętny, tel. 0 604 188 379

Wynajmę mieszkanie M-3 w Świdniku, tel. 0 501 646 104 w godz. 7.00 - 16.00, tel. (081) 584 51 70 po godz. 17.00

Sprzedam części Poloneza 95r., Plus 98r., silnik GSJ, tel. 0 691 303 077

Usługi tapicerskie - tel. (081) 468 56 56

Matematyka, tel. 501 233 216

Niemiecki, tel. (081) 468 30 08, 508 376 374

Chemia, tel. 0 665 394 013

Zatrudnię sprzedawczynię do sklepu spożywczego. Pełny etat. Umowa. Świdnik tel. 0 508 205 890

Profesjonalny serwis komputerowy. naprawy, instalacje, doradztwo, solidnie i tanio tel. 0 783 214 590

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

„INSTAL - LUBLIN” S.A. w Lublinie
ul. Lucyny Herc 9 • 20-328 Lublin

ZATRUDNI

pracowników w następujących zawodach:

- * monter spawacz
- * monter rurociągów przemysłowych
- * monter wentylacji
- * monter instalacji sanitarnych
- * monter izolacji
- * monter wodno - kanalizacyjnych
- * blacharz wentylacji

informacje pod numerem telefonu
081/ 744 00 31 wew. 162 lub 274

Telefon redakcji

0 81 468-74-54



Czekamy na sygnały

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam części do Fiata 126p-125p (skrzynię, blacharka), tel. 0 691 303 077 B-116

Sprzedam piec gazowy do centralnego ogrzewania, tel. 0 507 823 498 B-117

Sprzedam lodówkę-zamrażarkę „Electrolux” na gwarancji, cena do uzgodnienia, tel. (081) 468 72 35 B-118

Zamienię mieszkanie własnościowe 45,32 mkw. p. 4/4 na mniejsze do 40 mkw. do Ilp., tel. (081) 468 20 06 - wieczorem B-119

Sprzedam szafę 3-drzwiową z lustrem - black red white, 219 x 150 x 60,5 klon nida, tel. (081) 468 25 83, po godz. 17.00 B-120

Sprzedam peugeota 405GR1; 1.9B+G; 1992r., przebieg 208 tys. km, 2700PLN, tel. 0608-654-537 B-121

Zamienię mieszkanie własnościowe, 2 pokoje, 48m², parter, na większe powyżej 60m². Tel. 081 468-27-63 B-122

D-17

D-8

D-9

D-30

D-34

D-35

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przygotowania piłkarzy Avii do rundy wiosennej

Więcej trenują

W najbliższych dniach powinniśmy poznać ostateczną kadrę III-ligowego zespołu piłkarzy Avii, którzy przygotowują się do rozgrywek rundy wiosennej. Żółto-niebiescy mają za sobą pierwsze gry kontrolne, a na początku tego tygodnia rozpoczęli okres wzmożonych treningów.

Pierwszym sprawdzianem formy świdnickiego zespołu był udział w turnieju halowym w Bełżycach, w którym dwa zespoły Avii, biorące udział w zawodach, zajęły trzecie i piąte miejsce. Turniej wygrał zespół Orlat Spomlek Radzyń Podlaski, który wyprzedził gospodarzy zawodów, czyli miejscową Unię. W turnieju dwa zespoły wystawił ponadto lubelski Motor.

Znaczenie poważniejszy testem formy naszych piłkarzy był mecz kontrolny z Hetmanem Zamość. Zakończył się on remisem 1:1. Bramkę dla Avii zdobył w tym spotkaniu Paweł Pranagal.

Oczywiście, nie wynik tej konfrontacji był najważniejszy. Trenerzy obu zespołów testowali nowych graczy i ćwiczyli nowe warianty ustawienia drużyn.

W zespole Avii, podobnie jak na turnieju w Bełżycach, zagrałi nowo pozyskani: Paweł Bugala i Piotr Kucharski. Okazję do zaprezentowania się miał rów-

nież obrońca Tomasz Tomaszów Lubelski - Piotr Bubiłek oraz czarnoskóry napastnik z Nigerii - David Aiteka, który wcześniej grał w jednej z drużyn w IV-lidze krakowskiej. Obiecyującą zagrał testowany Marcin Antczak, wychowanek Radomska, który występował również w HEKO Czerminio i ostatnio w Stali Niewiadów. Niewykluczone, że lista zawodników będących w kręgu zainteresowania trenera Marka Maciejewskiego poszerzy się w najbliższym czasie o dwóch graczy z szerokiej kadry I-ligowego Górnika Łęczna. Coraz częściej mówi się o takich piłkarzach jak: Dariusz Osuch i Łukasz Jankowski.

W miniony weekend żółto-niebiescy zagraли w Puławach z IV-ligowym Urusem Warszawa. Spotkanie to zakończyło się remisem 1:1 i po raz kolejny bramkę zdobył Paweł Pranagal. W spotkaniu nie zagrał kontuzjowany: Łukasz Misztal i Tomasz Jasik oraz chorzy To-

masz Bednaruk i Krystian Zawadzki. Pojawił się natomiast Łukasz Gromba, któremu trener po raz kolejny udzielił kredytu zaufania. Gromba najprawdopodobniej będzie na wiosnę grał w Avii.

Od początku tygodnia zespół Avii rozpoczął okres wzmożonych treningów. Niewykluczone, że w ten weekend zespół rozegra spotkanie kontrolne z II-ligową Stalą Stalowa Wola.

PAW

ŚWIT ZAPRASZA

W sobotę 17 lutego br. Ognisko TKKF Świt organizuje V Świdnicki Turniej Tenisa Stołowego. Zawody tradycyjnie odbędą się w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 w Świdniku. Turniej zostanie rozegrany w kilku kategoriach wiekowych. Zapisy w dniu zawodów od godziny 9.

JaKo

Rozmowa ze Sławomirem Czarneckim, trenerem siatkarzy Avii

Nie zmarnować dorobku

Mecze z ekipami z czołówki tabeli miały być prawdziwym testem formy zespołu. Jak Pan ocenia postawę drużyny w tych spotkaniach?

- Czuję niedosyt, bo uważam, że między nami, a na przykład Plonieniem Sosnowiec, czy Jokerem Piła nie ma aż takiej różnicy na naszą niekorzyść. Mam wrażenie, że po serii zwycięstw z zespołu „zeszło ciśnienie”. Porażki z drużynami z czołówki tabeli można było zaliczyć, ale za styl przegranej - choćby w Pile - mam pretensje do zespołu. Fizycznie zespół jest dobrze przygotowany do trudów długiego sezonu. Mam nadzieję, że nie zmarnujemy dotychczasowego dorobku punktowego i zajmujemy miejsce w czołowej szóstce.

Bezpoczyna, do niedawna, przewaga punktowa nad innymi zespołami pretendującymi do szóstki jednak się zmniejsza...

- Na tym etapie nie ma jeszcze co dramatyzować, choć należy pamiętać, że punkty dotychczas wywalczone nie gwarantują nam sukcesu. Uważam, że jeżeli w rundzie play off przyjdzie nam się zmierzyć np. z Jokerem Piła, to wcale nie musimy stać na straconej pozycji.

W najbliższym spotkaniu zagracie na wyjeździe z Energetyką Jaworzno. Rywal ten specjalnie wam nie leży, a punkty wywalczone na jego terenie mogą okazać się bezcenne.

- Energetyk to nieobliczalny zespół, z którym gra się ciężko. Wszyscy siatkarze tej drużyny ryzykują mocną zagrywkę i jeśli mają dobry dzień, trudno wybić ich z uderzenia. Ostatnio jednak wygraliśmy z nimi u siebie 3:2 i mam



nadzieję, że powtórzymy ten wynik. Niedawna wygrana Energetyka z Nysą na pewno jest dla wszystkich poważnym ostrzeżeniem. Nie zmienia to jednak faktu, że musimy postarać się tam o dobry rezultat. Nie możemy też liczyć na to, że w ostatnich czterech ligowych kolejkach gramy z teoretycznie słabszymi rywalami i pewnie zdobędziemy punkty. Zespoły z dolnych rejonów tabeli też nie będą miały nic do stracenia. Walczą przecież o ratowanie ligowego bytu.

Rozmawiał: PAW

O Puchar Dyrektora SP 5 Świdnik

To był świetny turniej

Przed feriami w sali gimnastycznej świdnickiej Szkoły Podstawowej nr 5 odbył się I Noworoczny Turniej halowej piłki nożnej chłopców z rocznika 1997. O główne trofeum zawodów, czyli Puchar Dyrektora „Piątki” rywalizowało sześć zespołów. Najlepszym okazał się występujący gościnnie lubelski Koziołek, który w całym turnieju nie doznał ani jednej porażki i nie stracił ani jednej bramki.

Młodzi lublinianie pokonali kolejno świdnickie: SP 4 1:0, SP 3 2:0, SP 5 A 1:0, SP 7 1:0 oraz zremisowali z SP 5 B 0:0. Drugie miejsce zajął pierwszy zespół gospodarzy, a trzecie reprezentacja SP 7. Dalsze lokaty zajęły: 4. SP 4, 5. SP 5 B, 6. SP 3. Organizatorzy przyznali także wyróżnienia indywidualne. Królem strzelców turnieju zostali ex aequo Jacek Barczak (SP 5 A) i Konrad Mendelewski (SP 7) - obaj zdobyli po trzy bramki. Tytuł najlepszego bramkarza zawodów przypadł w udziale Sebastianowi Leszanowowi (SP 4). Natomiast wyróżnienia za dobrą grę otrzymali reprezentanci Koziołka: Jakub Buczek i Krystian Drozd oraz Dominik Żubr z SP 5 A.

Puchary i statuetki najlepszym zespołom oraz zawodnikom wręczyli: Dorota Lorenc - dyrektor SP 5 Świdnik, Mariola Oleszkiewicz - wicedyrektor, a także Magdalena Temberska - kierownik Salonu Orange w Galerii Vanus - jednego z fundatorów nagród. Napoje dla uczestników zawodów ufundował



Trzeciogolowi piłkarze Avii w towarzystwie drużyny trampkarzy młodszych świdnickiego klubu.

Miejsko-Powiatowy Związek Sportowy w Świdniku. Głównym organizatorem turnieju był Grzegorz Martyniuk, nauczyciel wychowania fizycznego z SP 5, a sędzią Piotr Łapa. Całość zawodów uświetniły występy zespołu „Syla-dance” z Gimnazjum nr 3 prowadzonego przez Sylwię Gielzak.

Dodatkową atrakcją turnieju był pokazowy mecz z udziałem piłkarzy trzeciogolowej Avii, w którym wystąpili: Paweł Pranagal, Tomasz Wojciechowski, Daniel Szewc, Sebastian Orzędowski i Paweł Machnikowski. Naprzeciwko nich stanęła drużyna trampkarzy młodszych

GPTS Avia prowadzona przez trenera Grzegorza Matyniuka gościnnie z Łukaszem Giersem w bramce. Oprócz niego wystąpili: Jakub Kędziora, Jan Sobieszek, Arkadiusz Skoczyński, Mateusz Kamiński, Rafał Ściegienny, Paweł Baran i Karol Kowalski. Zanotowano wynik 3:2 na korzyść Avii, w której w bramce występował trampkarz Michał Kowal. Bramki zdobyli odpowiednio: Szewc 2, Pranagal - Kędziora, Ściegienny. Dyrektor SP 5 Dorota Lorenc otrzymała od zawodników Avii koszulkę z autografami trzeciogolowych zawodników, która będzie nagrodą podczas kolejnego turnieju.

Jako

Trampkarze Avii na podium

Dwie drużyny trampkarzy (rocznik 1993 i młodszy) Gminno-Powiatowego Towarzystwa Sportowego Avia Świdnik wzięły udział w turnieju halowej piłki nożnej w Lipienniku. Na zawodach zorganizowanych przez klub Kinga Krasnystaw piłkarze prowadzeni przez trenera Grzegorza Martyniuka spisali się bardzo dobrze zajmując w gronie ośmiu zespołów trzecie i czwarte miejsce.

W meczach eliminacyjnych zespół Avii I uległ Winiawie II Lublin 0:3, pokonał lubelski Sygnal 1:2:0 (bramki: Kozyra, Stempień) oraz drugi zespół lubartowskiego Lewartu 2:1. Druga drużyna Avii po bezbramkowym remisie z Winiawą I, zwyciężyła Lewart 1:2:0 (Kamiński, Sobieszek) i Sygnal II 2:1 (Kamiński, Ziolkowski). Niestety po zwyciężnych spotkaniach półfinałowych nasi reprezentanci musieli uznać wyższość swoich rówieśników z Winiawy. Avia II uległa rywalom z Winiawy II 0:1, a pierwszy zespół świdnickiego klubu po bezbramkowym remisie przegrał rywalizację o wejście do finału w rzutach karnych 2:3 (Komendarski, Kozyra). W spotkaniu o trzecią lokatę w zawodach, po gołu Kozyrę, Avia I wygrała z Avią II 1:0.

JaKo



Połączone siły obu drużyn trampkarzy GPTS Avia Świdnik. Górny rząd od lewej: Grzegorz Martyniuk (trener), Adam Komendarski, Jakub Ziolkowski, Jakub Kędziora, Mateusz Kamiński, Karol Kowalski (kapitan Avii II), Arkadiusz Skoczyński. Dolny rząd od lewej: Marek Zdziński, Jarosław Kozyra, Jakub Gwóźdź, Rafał Ściegienny, Jan Sobieszek, Andrzej Stempień (kapitan Avii I). Leżą na dole od lewej: Michał Kowal (został najlepszym bramkarzem turnieju), Mikołaj Mazur.

Z TENISOWYCH KORTÓW

Bardzo pracowicie spędzili pierwsze tygodnie nowego roku zawodnicy Klubu Tenisowego Avia Świdnik. Wystąpili na czterech turniejach odnosząc znaczące sukcesy w skali województwa lubelskiego.

Na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym kadetek w Łęcznej świetnie spisała się Kinga Kurczbuch zwyciężając zarówno w grze pojedynczej jak i podwójnej. W singlu pokonała 6/1, 6/1 swoją półfinałową przeciwniczkę Małgorzatę Bochyńską z SKT As Lublin, a w meczu o pierwsze miejsce wygrała 6/4, 6/3 z Moniką Bizioz reprezentującą ZTT KT Return Zamość. W grze podwójnej wspólnie z Bizioz pokonały debel Łęczynskiego Górnika Małgorzata Kuczerę-Natalia Kowalik w dwóch setach 6/1, 6/1.

Nasze kadetki zdobyły także podwójną koronę podczas mistrzostw województwa rozegranych w Lublinie. W półfinałach gry pojedynczej Klaudia Piątek pokonała 6/2, 6/2 Małgorzatę Kuczerę z Górnika, a Kinga Kurczbuch zwyciężyła 6/3, 6/3 Monikę Bizioz z Return. W finale lepszą od Kingi okazała się Klaudia wygrywając 6/4, 6/1. W grze podwójnej para Piątek-Kurczbuch w dwóch setach 6/3, 6/3 uporała się z deblem Bizioz-Bochyńska.

Piątek i Kurczbuch udanie zaprezentowały się także podczas Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego (seria 1) kadetek i kadetek. W grze pojedynczej Kinga doszła do ćwierćfinału, w którym musiała uznać wyższość Wiktorii Rafalskiej z TTZ Iława ulegając w dwóch setach 0/6, 4/6. Natomiast Klaudia znalazła pogromczynię dopiero w półfinale przegrywając po zwycięstwie w pojedynku z Magdaleną Kowalczyk z KS Piaseczno w trzech setach 6/3, 2/6, 1/6. W grze podwójnej nasze dziewczęta tym razem występowały osobno. Kurczbuch w parze z Magdaleną Kałasz z Górnika Łęczna w półfinale uległa 7/6, 1/6, 6/2 debelowi Piątek-Rafalska.

Swoje mistrzostwa rozegrali także zawodnicy do lat 12 czyli skrzaty. Na lubelskich kortach dobrze wypadli najmłodsi tenisistów Avii. W grze pojedynczej chłopcy Mateusz Piątek w półfinale pokonał 6/0, 6/0 Dominika Selwę z SKT 4hand Lublin, by w finale ulec 2/6, 1/6 Michałowi Sadowskiemu także z klubu 4hand. W grze podwójnej świdniczanin M. Piątek i Piotr Bednarczyk także musieli się zadowolić drugą lokatą, ponieważ przegrali 2/6, 1/6 z lubelskim deblem Sadowski-Paweł Gluszek. Osiągnięte wyniki są dużym sukcesem naszych młodych zawodników, dla których był to pierwszy start w zawodach. Mateusz ma dopiero 9 lat, a Piotrek jest od niego o rok starszy.

Zebral: JaKo

Spotkania Młodego Teatru

W dniach 7 - 9 lutego, pod hasłem „Wokół Teatru”, odbywały się w Świdniku I Wojewódzkie Spotkania Młodego Teatru. Organizatorem imprezy był Miejski Ośrodek Kultury.

Przedstawienie inauguracyjne odbyło się w środę, 7 lutego, w „Czarnej” sali MOK mieszczącej się w Galerii Venus. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Ci, którzy przyszli parę minut przed siódmą, siadali na podłodze. Jako pierwsza wystąpiła ubrana w czerwony strój, ciemnowłosa Ola Stojek (tancerka teatru tańca „ES”) w miniaturowej tanecznej, inspirowanej „Baśniami z 1001 nocy”. Następnie wielokrotnie nagradzany w Polsce i za granicą, studencki teatr „ES”.

W czwartek widzowie zobaczyli grupę teatralną „Echen” z Krasnika, teatr „Spontan” z Biłgoraja, „Fart” z Rzeszowa oraz świdnicki „Puk-Puk”. Każda z występujących grup otrzymała pamiątkowy dyplom uczestnictwa w Spotkaniach.



Rozmowa z Katarzyną Dec, pomysłodawczynią I Wojewódzkich Spotkań Młodego Teatru, instruktorką teatralną MOK.

- Skąd wziął się pomysł Spotkań Młodego Teatru?

- Chcieliśmy, żeby młodzi ludzie mieli okazję do doskonalenia warsztatu aktorskiego, stąd pomysł zaproszenia nie tylko teatrów amatorskich.

- Jak została Pani opiekunką teatru młodzieżowego?

- Teatr to nie tylko moja pasja, mam również specjalizację z teatrolologii. Zaczęło się od harcerstwa. Wpadliśmy na pomysł zorganizowania teatryku, a przedstawienia mieliśmy pokazywać przedszkolakom. Próby odbywały się w harcówce albo u mnie w domu. Teraz teatr „podrósł” i zmienił repertuar. Pod koniec lutego minie 10 lat mojej pracy z teatrem „Puk-Puk”. Dokładnie od 27 lutego 1997 roku teatr funkcjonuje w ramach MOK w Świdniku.



for Aneta Wyszowska-Pawlaczyk

- Co zaprezentowaliście na Spotkaniach?

- Na Spotkaniach pokazaliśmy wyreżyserowany przeze mnie spektakl „Gaz”, nawiązujący do tragicznych wydarzeń w teatrze na Dubrowce. To widowisko zupełnie odmienne od wcześniej wystawianej przez nas „Zabawy” Mroźka. Tu role wymagały od aktorów większej dojrzałości, pracy nad budowaniem charakteru postaci. Bywało naprawdę ciężko, bo czasem jedna próba była parogodzinną pracą nad dwiema linijkami tekstu.

Przygotowujemy już następną sztukę. Jest to „Sejm kobiet” Arystofanesa.

Aneta Wyszowska-Pawlaczyk

Malarski jubileusz Renaty Szurygi

Ze Świdnika do New Jersey

Kwiaty, pola kwitnącej lawendy, zaułki greckich miasteczek, urokliwe zakątki Kazimierza można obejrzeć na wystawie malarstwa i grafiki Renaty Szurygi. Obchodząca 10-lecie twórczości plastyczna urządziła wystawę w Galerii Po Schodach Miejskiego Ośrodka Kultury. Na co dzień jest instruktorem. Prowadzi zajęcia plastyczne dla czterech grup dziecięcych.

Obrazy to zwykle efekt plenerów malarskich oraz podróży po świecie. Jej prace wystawiane były w Warszawie, Tomaszowie Lubelskim, Hrubieszowie, Lublinie, Tarnowie. Nagradzała je jury wielu konkursów, a kupują je także Amerykanie z New Jersey.

Na piątkowym wernisażu byli również rodzice malarzy – Władysława i Wacław Szurygowie. Dumni z osiągnięć córki opowiadali o jej pierwszych krokach w malarstwie: Już w dzieciństwie lubiła rysować. Zawsze znalazła kawałek papieru i kredki. Bawiła się kwiatami, bo fascynowały ją kolory. Od razu też zdecydowała się jaką wybrać szkołę średnią. Było to oczywiście liceum plastyczne, a później studia na Wydziale Artystycznym UMCS.

Renata kocha malowanie a, że jest bardzo pracowita, więc ciągle coś robi. Maluje kwiaty, pejzaże, akwarele, pastele olejne, także na szkło. Oboje mężem, od podstaw urządzają mieszkanie tak, by jak



najbardziej oddało ich artystyczne upodobania i pasje.

Rodzina korzysta z plastycznych uzdolnień pani Renaty. Otrzymuje, bowiem oryginalne prezenty. Czasem są to grafiki, a w ubiegłym roku, na gwiazdkę były to Mikołaje i anioły.

Jubileuszową wystawę oglądać można codziennie, w Galerii Po Schodach w Miejskim Ośrodku Kultury. d. fot. A. Konopka

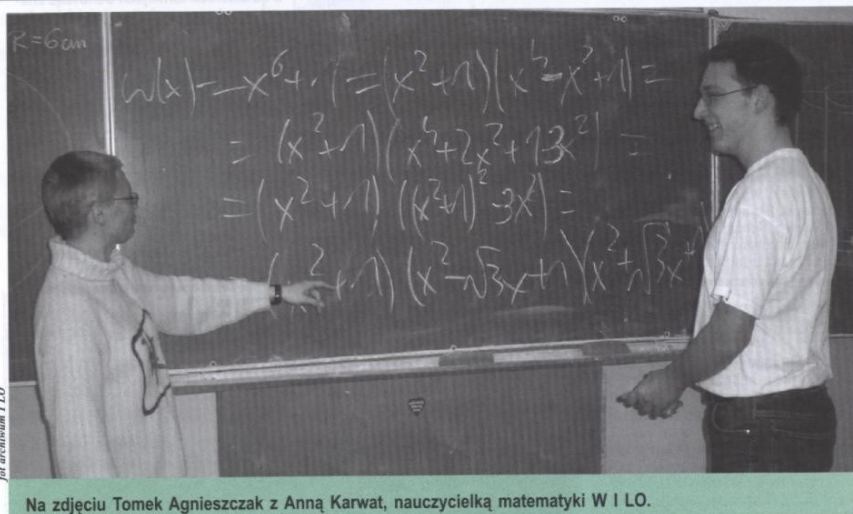
Tomek w labiryncie liczb

Tomek Agnieszczak ma 17 lat. Jest wybitnie uzdolnionym matematycznie uczniem drugiej klasy, o profilu matematyczno-informatycznym w I LO m. Wł. Broniewskiego. Potwierdzają to Stanisław Stefańczyk matematyk i dyrektor szkoły oraz Anna Karwat, ucząca Tomka matematyki. Wystąpił o zorganizowanie mu indywidualnego toku nauczania. Wniosek został poparty opinią specjalisty z Wydziału Matematyki KUL. Tomek uczestniczy w lekcjach matematyki ze swoją klasą i dodatkowo ma indywidualne zajęcia. A wszystko zaczęło się od międzynarodowego konkursu matematycznego Kangur, w którym młody świdniczanin stanął na podium.

- Wiele osób z pewnością zastanawia się - jak on to robi?

- W tym nie ma żadnego sekretu - mówi Tomek. Zdolności matematyczne to cecha wrodzona. Od dziecka nauka szczególnie mnie interesowała. Pamiętam, że już w wieku 4-5 lat umiałem dodawać. Zdolności matematyczne, dobra pamięć, na pewno pomagają w szkole. W życiu codziennym także przejawia się zdolność logicznego myślenia.

- Czy koleżanki i koledzy zadręszają Ci wyjątkowych uzdolnień?



Na zdjęciu Tomek Agnieszczak z Anną Karwat, nauczycielką matematyki W I LO.

- Chyba nie. W pewnym sensie czuję się wyróżniony, ale szczerze mówiąc, nie chciałbym być podziwiany. Wolę, żeby uważano mnie za równego sobie kumpla.

- Pomagasz innym w nauce?
- Czasem koledzy pytają mnie skąd wziął się wynik, albo w jaki sposób coś wyliczyć. Zwykle sportykamy się po lekcjach i wtedy tłumaczę rozwiązanie zadania. Przyznam jednak, że wcielanie się

w rolę nauczyciela nie przychodzi mi łatwo. Szczególną trudność sprawia mi umiejętność cierpliwego wytłumaczenia innym czegoś, co dla mnie jest bardzo łatwe i oczywiste.

- Jak spędzasz wolny czas?
- Sporty letnie, trochę muzyki, literatury, czasem komputer. Wszystkiego po trochu. Staram się nie nudzić. Poza normalnym planem lekcji chodzę na zajęcia obje-

te programem indywidualnego toku nauczania. Przygotowanie do lekcji nie zabiera mi dużo czasu.

- Za rok matura. Myślałeś już o studiach?

- Jeszcze nie zdecydowałem co będę, oprócz matematyki zdawał na maturze. Może fizykę lub chemię. Natomiast chciałbym studiować na kierunku związanym z matematyką.

Katarzyna Zielonka

Spółdzielczy Dom Kultury zaprasza na: Kolorowe Ferie Zimowe

W programie:
W poniedziałek 19 lutego, w godz. 11-13 akcja plastyczna „Cuda z masy solnej”. Występ iluzjonisty Bartłomieja Gorzkowskiego będzie atrakcją wtorkowego (20 lutego) „Balu z czarodziejem”. Początek zabawy o godz. 17.00.

W środę, 21 lutego, o godz. 11 dzieci pojadą na wystawę szopek europejskich do Lublina.

Czwartkowe popołudnie (22 lutego) uczestnicy ferii spędzą z Bractwem Ryckim. Od godziny 16.00 będą konkursy i pasowanie na ryccera.

Ostatniego dnia ferii, o godz. 10.30 zaplanowano wyjazd do Teatru Lalki i Aktora na spektakl pod tytułem „Córki Króla Smoka”.

Szczegółowe informacje i zapisy w Spółdzielczym Domu Kultury, ul. Kruczkowskiego 6A, tel. 081751-23-88.



Bartłomiej Gorzkowski ze swoim ulubieńcem, wężem boa o wdzięcznym imieniu Grześ.